

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 21, czerwiec 2015 09:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśloni: 2611

Przed powiatami stoi dużo trudnych zadań. O to, jak z sukcesem rozwiązywać takie właśnie codzienne problemy jednostek samorządu terytorialnego Dziennik Warto Wiedzieć zapytał Sławomira Jerzego Snarskiego, Wiceprezesa Zarządu Związku Powiatów Polskich, Starostę Bielskiego (woj. podlaskie).

Dziennik Warto Wiedzieć: Przykładem trudnych w praktyce do zrealizowania zadań są choćby inwestycje drogowe. Są one dużym obciążeniem dla większości jednostek samorządu terytorialnego. Jak trzeba radzić sobie z tym wyzwaniem?

Sławomir Jerzy Snarski: Przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak spójnego systemu finansowania dróg lokalnych. Oczywiście systematycznie pozyskujemy środki z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, jednak jest to ciągle za mało. Powiat Bielski posiada obecnie ok. 620 km dróg, z czego połowa wymaga naprawy. Z tym problemem staramy się uporać i da się to stopniowo rozwiązywać łącząc siły z samorządami gminnymi. W zakresie drogownictwa, ale i nie tylko, porozumiewamy się i współpracujemy z gminami już od wielu lat. Sukcesem jest zatem fakt, że udało nam się przekonać kolegów wójtów i burmistrzów do tego, że problemy, które dotyczą ludzi trzeba rozwiązywać wspólnie, bo tylko wspólne działania przynoszą zamierzone efekty.

Warto też zaznaczyć, że istnieje silna potrzeba dekategoriacji dróg. Systematycznie narasta problem wadliwego zakwalifikowania dróg miejskich i gminnych do kategorii dróg powiatowych. Taka sytuacja powoduje, że perspektywa poprawy jakości tych dróg zaczyna się oddalać. Jednak przy zmianie ich kategorii należy stworzyć indywidualny system finansowania konkretnych kategorii dróg, tak aby każdy mieszkaniec mógł korzystać z bezpiecznej drogi spełniającej standardy.

DWW: Czy powiat ma jeszcze jakieś sukcesy, które są wynikiem współpracy z innymi podmiotami?

SJS: Doskonałym przykładem jest tutaj szkolnictwo zawodowe. W tym zakresie powiat bielski bardzo dobrze współpracuje z przedsiębiorcami. Na terenie naszego powiatu istnieje wiele bardzo dobrych, prężnie rozwijających się firm budowlanych, które znajdują się w czołówce najmocniejszych firm w województwie podlaskim i kraju. Samorząd powiatowy w celu podniesienia poziomu kształcenia zawodowego podpisał porozumienia z takimi firmami jak Danwood czy Unibep. W wyniku tej współpracy uczniowie z bielskich szkół mają możliwość uczestnictwa w zajęciach oraz praktykach odbywających się w zakładach pracy. W ten sposób uczniowie poznają specyfikę zakładu pracy i mogą szybciej przygotować się do przyszłego zawodu. Dzięki współpracy mogą dodatkowo odbywać lekcje języka niemieckiego, które są finansowane przez firmy. Dla najzdolniejszej młodzieży fundowane są również stypendia. Ponadto wynikiem współpracy jest udział szkół prowadzących kształcenie zawodowe w projekcie „Atrakcyjne kształcenie zawodowe w Bielsku Podlaskim”, w ramach którego szkoły wzbogaciły się o nowe pomoce dydaktyczne, sprzęt i wyposażenie sal lekcyjnych. Uczniowie mieli również okazję wyjazdu do Rzymu czy Austrii w celu zapoznania się z ofertą edukacyjną tutejszych szkół zawodowych oraz wymiany doświadczeń. Projekt skierowany był do 242 uczniów i 60 nauczycieli z 3 techników zawodowych z Bielska Podlaskiego obejmujących kierunki: technik mechanik, technik pojazdów samochodowych, technik budownictwa, technik logistyk, technik informatyk, technik ekonomista, technik rolnik.

Nawiązaliśmy również współpracę z Politechniką Białostocką. Dzięki zawartemu porozumieniu wymieniamy się wiedzą i doświadczeniami, a przede wszystkim wzmacniamy współpracę środowisk akademickich ze wspólnotą samorządową powiatu bielskiego. Tworzymy wzajemne powiązania pomiędzy nauką i sferą zadań własnych samorządu terytorialnego w zakresie edukacji obejmującej szkoły

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 21, czerwiec 2015 09:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 2611

ponadgimnazjalne prowadzone przez powiat bielski. Współpraca w perspektywie kolejnych lat przedkładać się będzie w organizowaniu wykładów popularyzujących nauki ścisłe i techniczne, zajęciach szkolnych prowadzonych z wykorzystaniem bazy dydaktycznej uczelni, udziale szczególnie uzdolnionych uczniów w kołach naukowych Politechniki oraz odbywaniu w szkołach praktyk przedmiotowo-metodycznych przez studentów. Wyłaniani są też najlepsi uczniowie (tzw. „perły”), którzy otrzymują opiekę mentorską, a następnie naukę mogą kontynuować na studiach wyższych. Ponadto możliwe będą inne wspólne działania, dotyczące przede wszystkim współpracy w zakresie pozyskiwania środków z budżetu Unii Europejskiej na konkretne przedsięwzięcia, organizowanie projektów z dziedziny popularyzacji nauki czy inicjowanie wspólnych działań promocyjnych. Program powstał niecały rok temu i cały czas cieszy się dużym zainteresowaniem.

DWW: Z tego co Pan mówi można chyba wnioskować, że powiat nie ma większych problemów z bezrobociem?

SJS: Rzeczywiście nie jest ono wysokie, gdyż wynosi około 8,6%. Zapewnienie większej liczby miejsc pracy jest możliwe dzięki realizacji przez nasz urząd pracy licznych projektów, które umożliwiają osobom bezrobotnym zwiększenie swoich szans zaistnienia na rynku pracy. Przykładem takich projektów jest np. „Aktywizacja osób bezrobotnych pozostających bez pracy w powiecie bielskim” skierowanego do osób bezrobotnych do 30 roku życia czy realizacja programu na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej skierowanego do osób bezrobotnych do 25 roku życia dofinansowana z Rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Zmniejszenie liczby osób bezrobotnych jest także możliwe dzięki realizacji projektów wspólnie z partnerami społecznymi. Dzięki temu pozyskiwane są - poza działalnością urzędu pracy - dodatkowe środki wpływające na zwiększenie poziomu zatrudnienia. Coraz częściej to przedsiębiorcy zgłaszają problem braku odpowiednich pracowników. Istnieje problem z kompetencjami potencjalnych pracobiorców, którzy są zarejestrowani w Urzędzie Pracy. Część z nich nie jest zainteresowana pracą, a jedynie ubezpieczeniem zdrowotnym. Ten stan rzeczy należy zmienić.

DWW: A publiczna służba zdrowia? Jak wygląda?

SJS: Jeszcze kilka lat temu szpital potrzebował wielu nakładów inwestycyjnych, ponadto zmagał się z dużymi problemami finansowymi. Dziś Bielsk Podlaski może poszczycić się bardzo dobrym szpitalem powiatowym, który zajął 31. miejsce w krajowym 10. rankingu „Bezpieczny Szpital 2013”. Został uznany najlepszym spośród ujętych w rankingu szpitali w województwie podlaskim. Na osiągnięty wynik wpłynęły liczne inwestycje, które były realizowane na przełomie ostatnich lat. Bielski SPZOZ wciąż prężnie rozwija się i modernizuje. Teraz mieszkańcy mówią o nim „nasz szpital”. Wszystko to dzięki dialogowi, rozmowom z lekarzami, wspólnemu wysiłkowi samorządu, dyrekcji i pracowników szpitala. Należy podkreślić, że proces leczenia to nie tylko medykamenty, ale także empatia i chęć pogodzenia interesów wielu stron tego procesu.

Zachęcam w tym miejscu wszystkich do zaangażowania się w samorządność. Na pewno znajdą się metody na realizację przeróżnych problemów. Nie należy załamywać rąk, mówić: to nie mój problem, nie mój pomysł, tego nie da się załatwić – albowiem więcej satysfakcji daje zrealizowanie tego, co jest trudniejsze i wymaga większych nakładów pracy.

DWW: Powiat bielski leży na terenie Zielonych Płuc Polski. Czy trzeba jakoś szczególnie rozwijać

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 21, czerwiec 2015 09:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 2611

tu turystykę?

SJS: Turystyka jest tylko dodatkiem. Choć jest ważna, to nie spowoduje np. szczególnych zmian na tutejszym rynku pracy. Należy jednak podkreślić, że miasta powiatu bielskiego mają bardzo interesującą architekturę oraz wiele ciekawych miejsc do odpoczynku i rekreacji. W Bielskim Domu Kultury odbywa się ok. 300 wydarzeń kulturalnych rocznie, czyli prawie codziennie dzieje się tu coś ciekawego. Dzięki architekturze stworzonej przez człowieka oraz naturalnemu pięknu, które otacza nas z każdej strony, powiat bielski jest miejscem szczególnie atrakcyjnym i chętnie odwiedzanym przez turystów. Z pewnością potrzeba nam więcej ścieżek rowerowych, które mogą ułatwić dostęp do większej ilości miejsc wartych zobaczenia i poznania.

DWW: A co Pan sądzi na temat pomysłu o likwidacji powiatów?

SJS: Ważne, by dobrze realizować zadania publiczne, zaś sama struktura jest rzeczą wtórną. Możemy sobie wyobrazić realizację zadań publicznych bez starostów i powiatów czy też bez wójtów i gmin. Jestem zdania, że w naszym systemie administracji samorządowej potrzebna jest kadencyjność. Ten, kto jest dobrym wójtem, może być dobrym starostą czy marszałkiem, i na odwrót. Trzeba być elastycznym, choć czasem to trudne. Weźmy taki przykład – osobę, która całe zawodowe życie przepracowała np. w starostwie powiatowym czy w innym urzędzie. Jeśli nie wygra kolejny raz, niejednokrotnie nie może się odnaleźć na rynku pracy. Elastyczne przechodzenie ze stanowisk byłoby rozwiązaniem takich problemów. Jak do tej pory, powiaty bardzo dobrze się sprawdziły, ale zdaje sobie sprawę z tego, że nadal są problemy i należy je rozwiązywać. Jesteśmy jedną władzą publiczną, która podzieliła się zadaniami. Nie tracimy energii na rozliczanie, czego kto nie zrobił, choć powinien. Realizujemy te zadania po prostu dobrze, razem. Często powstające przepisy mają już od razu błędne założenia, a później mówi się, że to samorząd źle wykonuje zadania.

Dodam jeszcze, że w mojej ocenie samorząd nie powinien być miejscem dla żadnej partii. Partie są fajne, ale w parlamencie, w samorządzie jest natomiast miejsce na stowarzyszenia. Sam jestem związany ze stowarzyszeniem i uważam, że taka inicjatywa oddolna jest bardzo wartościowa. Rozmowy z ludźmi mogą być czasem trudne, ale musimy słuchać, rozumieć, tłumaczyć i działać. A będą efekty.

DWW: Bardzo dziękuję za rozmowę.

SJS: Dziękuję i pozdrawiam wszystkich Czytelników.